

Tadeusz Nalepa, Nie można kochać na rozkaz

Ja w gorączce żyłem
Pałac dla nas śniłem
I zobacz co nam z tego dziś
Chciałem ci dać
Na ziemi raj
Nasz zachwyty trwa jak błysk .
Marzyłem o niebie
Bo kochałem ciebie
I zobacz co nam z tego dziś
Chciałem ci dać
Zachwyty kwiat
By rósł , by kwitł w tej krwi
Nie można kochać na rozkaz
Nie można tańczyć na baczność
Choć głośno ktoś miłość gra
Nie można wodą oddychać
Nie można uciec od losu
Od tego co stać się ma.